



ECHO

 PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE

NR 10 (47) LISTOPAD 1998 ROK CENA 1 zł

K
O
Ń
S
K
O
W
O
L
I



Rada Gminy Końskowola III Kadencji

W numerze:

- * Pierwsze sesje Rady Gminy Końskowola
- * Rozmowa z Przewodniczącym Rady Gminy
- * Jubileusz 80-lecia OSP Rudy
- * W hołdzie wolnej i niepodległej



Przysłowia na listopad

We Wszystkich Świętych jeśli ziemia skrzepła,
cała zima będzie ciepła, a jeśli deszcz,
to trzeba będzie w piec wleźć.

Dzień Zaduszny bywa pluśny; niebo płacze, ludzie płaczą,
a ubogich chlebem raczą, rozdając jałmużnę za duszyczki różne.

W listopadzie kobieciny przędą swe kądziele, a co święto,
co niedzielę brzęczy gdzieś wesele.



LISTOPADOWI SOLENIZANCI

RENATA (12)

Imię żeńskie łacińskiego pochodzenia, jego pierwotne znaczenie łączy się z określeniem - odrodzona. Na gruncie polskim pojawiło się w XVII w. pod wpływem francuskim, nosiła je żona Władysława IV, królowa Polski.

Renata jest spokojna, ale drzemia w niej wielkie siły. Lubi życie spokojne, ale... Mięwa dar przekonywania i często „dwie natury“, potrafi oceniać ludzi. Lubi pomagać innym, natura obdarzyła ją różnymi darami - jest uczuciowa, choć tego nie okazuje, wyrozumiała, czasem zarozumiała, pracowita. Znak roślinny - bratek, zwierzęcy - miś koala.

SŁAWOMIR (5)

Słowiańskie imię męskie złożone z dwóch członów: Sławo - sława i mir - pokój. W źródłach polskich poświadczane od XII w. jako Sławomir Sławko i Sławosz. Spotyka się go do XVI w. Później wskrzeszone zostało w XIX w. Dziś należy do imion popularnych, ma też postać z odwróconą kolejnością członów: MIROSŁAW.

Sławek jest uczynny i życzliwy, umie zaprowadzić porządek, niekiedy nie znosi sprzeciwu. Ma mocno rozwiniętą umiejętność fantazjowania, nie lubi pomocy innych. Ma zdolność przyciągania płci przeciwnej, lubi się stroić, jest wręcz wygadany. Bywa złośliwy. Znak roślinny - mleczy, zwierzęcy - zebra.

REDAKCJA:

Bożenna Furtak - redaktor naczelny

Elżbieta Wolska, Teresa Dymek

Oprawa plastyczna: Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Teresa Orlowska

Stali współpracownicy: Elżbieta Polak, Małgorzata Szpyra,

Zdzisław Milanowicz

Adres redakcji: Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,

ul. Lubelska 93, tel. 881-62-69

Druk: Zakład Poligraficzny "Wisła" ul. Rybacka 2,

24-100 Puławy, woj. lubelskie, tel./fax 081 8874964

Redakcja zastrzega sobie prawo adiustacji materiałów.

Z POEZJI LUDOWEJ

Zuzanna Spasówka

MINĘŁO WSZYSTKO

Listopadowy cichy zmierzch.
Minęła wiosna, lato jak marzenie.
Chude szkielety starych drzew
kładą swe smutne cienie.
Gdzieś w liści chmurze zabłądził wiatr
i rwał się dalej przemocą.
Na czarny granit podniebnych stron
wyległy gwiazdy nocą.
Noc zimna, ciemno, straszna noc.
Podmuchy wiatru złowieszcze.
Choć mróz ostatni zwarzył kwiat,
lecz śniegu nie ma jeszcze.

Jan Pock

CZAS

czas jest podobny do mchu
górami wiecznie rośnie
a dołem uклада się w martwe
warstwy
i my ludzie zostaniemy ułożeni
w którychś tam jego warstwach
ale tylko dzisiaj decydujemy
swą pracą
miłością
i wiedzą
jaką będziemy kopalnią -
węglem
naftą
solą
żelazem
czy złotem
dla ducha
przyszłych pokoleń

Józef Adamczyk

JESIEŃ

Jesień już za mną kroczy
zimy mroźnej poczułem chłód
w okna zagląda liść
czy zaszedłem tam
dokąd chciałem
wciąż mi się zdaje
że idę
Nie spełniły się moje nadzieje
ciągle widzę pogmatwane drogi
zar słońca
burze
i wojny zawieje
człowieku
czegoś dokonał -
echo krzyczy
chciałeś być płomieniem
a tyś się tylko tlił

Wiadomości z Pożowskiej

Zaślubieni radni podejmują już decyzje



Radny Sławomir Czarnecki odczytuje tekst ślubowania

Władze Gminy Końskowola

W dniu 30 października br. odbyła się I sesja Rady Gminy nowej kadencji. Uczestniczyli w niej: Wójt Gminy - p. Stanisław Gołębiowski, Zarząd Gminy ubiegłej kadencji oraz wyłoniona podczas ostatnich wyborów - nowa Rada Gminy.

Sesja miała podniosły charakter, bowiem nowi radni składali uroczyste ślubowanie i otrzymali nominacje z rąk Przewodniczącej Gminnej Komisji Wyborczej - p. Małgorzaty Szpyry. Następnie każdy z radnych przedstawił się ogółowi zebranych podając wiek, stan rodzinny, zawód i miejsce pracy. Obrady prowadził radny - senior - p. Jerzy Nojek, który w następnym punkcie porządku dziennego zapowiedział wybory Przewodniczącego Rady Gminy. Powołano w tym celu Komisję Skrutacyjną w składzie: Tadeusz Kozak - przewodniczący, Halina Mączka, Janina Bernat i Wiesław Bryczek - członkowie. Uczestnicy sesji zgłosili dwie kandydatury: radnego z Młynek - p. Witolda Popiołka i radnego ze Skowieszyna - p. Aleksandra Lewtak. W wyniku tajnego głosowania **Przewodniczącym Rady Gminy został wybrany p. Witold Popiołek**, który otrzymał 13 głosów (na 20 możliwych). Pan Aleksander Lewtak otrzymał 7 głosów.

Dalszą część obrad sesji poprowadził nowowybrany przewodniczący, który w krótkim wystąpieniu podziękował radnym za wybór i okazane zaufanie oraz wyraził nadzieję na dobrą współpracę ze wszystkimi, którym zależy na wszechstronnym rozwoju naszej gminy. Ostatnim punktem porządku obrad sesji był wybór dwóch Wiceprzewodniczących Rady Gminy, którymi zostali: **p. Jadwiga Dębska-Próchniak i p. Józef Szymański ze Skowieszyna.**

Elżbieta Wolska

„Uroczyste ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu Polskiego, strzec suwerenności i interesów Państwa Polskiego, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny, wspólnoty samorządowej gminy i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej“
(tekst ślubowania składanego przez radnych)

Mieszkańcom wszystkich miejscowości Gminy Końskowola, którzy poparli nas w wyborach samorządowych, a tym samym udzielili nam rekomendacji do pracy w Radzie Gminy składamy serdeczne podziękowania

Radni III kadencji

Na dzień 10 listopada 1998 roku została zwołana II sesja III kadencji Rady Gminy Końskowola. Obrady rozpoczęto o godz. 9, a ze względu na obszerny program zakończono o godz. 16.

Po oficjalnej procedurze otwarcia i przyjęciu porządku obrad Przewodniczący Zarządu Gminy poprzedniej kadencji p. Stanisław Gołębiowski złożył sprawozdanie z pracy zarządu po zakończeniu II kadencji RG, czyli od czerwca do momentu nowych wyborów. Ze sprawozdania wynika, że we wspomnianym okresie zarząd obradował kilkakrotnie podejmując uchwały m.in. w następujących sprawach:

- powołania dyrektora Przedszkola Gminnego w Końskowoli,
- zmian w budżecie na rok bieżący,
- informacji o przebiegu wykonania budżetu za I półrocze br.,
- związanych z wyborami samorządowymi,
- ogłoszenia wykazu nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży tj. działki w Starym Pożogu zabudowanej budynkiem mieszkalno-magazynowym, garażami i stacją paliw.

Następnie przystąpiono do wyborów Wójta Gminy Końskowola. W głosowaniu tajnym na to stanowisko został wybrany **p. Stanisław Gołębiowski**, jedyny kandydat, uzyskując 19 głosów (na 20 możliwych).

(c.d. na str. 4)

Wiadomości z Pożowskiej

(ciąg dalszy)

Do wyborów wicewójta zgłoszono 2 kandydatury: p. Wiesława Bryczka z Końskowoli i p. Zbigniewa Zadury z Pożoga. Tajne głosowanie zadecydowało, że społeczną funkcję wicewójta naszej gminy będzie sprawował p. **Wiesław Bryczek**, który uzyskał poparcie 14 radnych.

Również w głosowaniu tajnym ustalono, iż w skład Zarządu Gminy Końskowola obecnej kadencji weszli:

- p. Janina Bernat ze Starej Wsi,
- p. Jan Domański z Sielc,
- p. Tadeusz Kozak z Chrzachowa,
- p. Julian Matraszek z Opoki,
- p. Roman Pajurek z Chrzachówka.

W stałych komisjach Rady Gminy pracować będą:

Komisja Rewizyjna:

- p. Halina Mączka z Pożoga - przewodnicząca
- p. Bolesław Matraszek z Wronowa
- p. Aleksander Lewtak ze Skowieszyna
- p. Zbigniew Zadura z Pożoga

Komisja Budżetu, Finansów i Inwestycji:

- p. Jan Domański
- p. Bolesław Matraszek
- p. Sławomir Czarnecki - przewodniczący
- p. Jan Ciotucha
- p. Janina Bernat

Komisja Oświaty, Kultury, Zdrowia i Pomocy Społecznej:

- p. Tadeusz Tomasiński - przewodniczący
- p. Janina Bernat
- p. Wiktor Cur
- p. Tadeusz Kozak
- p. Julian Matraszek
- p. Józef Szymański

Komisja Gospodarki Komunalnej, Rolnictwa i Ochrony Środowiska:

- p. Jerzy Nojek - przewodniczący
- p. Wiktor Cur
- p. Jadwiga Dębska-Próchniak
- p. Waldemar Figiel
- p. Halina Mączka
- p. Zdzisław Milanowicz
- p. Roman Pajurek
- p. Zenon Rodzik

Następnie Rada Gminy podjęła uchwałę w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Lublinie w wysokości 7.000 zł z przeznaczeniem na zadanie pod nazwą „Zadrzewienia na terenie Gminy Końskowola”.

W związku z planowaną reorganizacją służby zdrowia w naszym kraju, idącą w kierunku usamodzielniania gminnych ośrodków zdrowia, gmina została zobowiązana do wytypowania osoby, która zajmie się organizowaniem opieki zdrowotnej w Gminie Końskowola. Rekomendacji w tej sprawie udzielono p. Dyonizemu Kawce - Kierownikowi Ośrodka Zdrowia.

Bożenna Furtak

Dążenia PSL do tego, aby na szczeblu powiatu zawiązać trójstronną koalicję AWS-SLD-PSL nastawioną na merytoryczne rozwiązywanie problemów, nie przyniosły oczekiwanych efektów. Została zawarta koalicja SLD-PSL, w wyniku czego ugrupowania te podzieliły pomiędzy siebie wszystkie funkcje i stanowiska.

10 listopada 1998 roku w sali Pompejańskiej Urzędu Rejonowego w Puławach odbyły się dwie sesje Rady Powiatu Puławy I kadencji. Na I sesji radni złożyli ślubowanie oraz dokonali wyboru przewodniczącego i dwóch wiceprzewodniczących rady. W wyniku głosowania tajnego funkcje te objęli: **Henryk Kuś** (SLD) przewodniczący, **Eugeniusz Polak** (PSL) i **Andrzej Burek** (SLD) - wiceprzewodniczący.

Radni wysłuchali dwóch referatów: na temat his-

torii powiatu puławskiego oraz okolicznościowego z racji Święta Niepodległości.

Zamknięcie obrad I sesji nastąpiło o godz. 22.50, a po półgodzinnej przerwie przewodniczący H. Kuś

otworzył drugą sesję poświęconą wyborowi Zarządu Powiatu. W głosowaniu tajnym wyłoniono następujący skład zarządu: **Henryk Wieczorek** (PSL) - starosta i z mocy ustawy przewodniczący zarządu, **Lech Jaroszewicz** (SLD) - wicestarosta, **Bożenna Furtak** (PSL), **Marian Gawryluk** (SLD), **Wiesław Suszek** (SLD), **Marian Żaba** (PSL) - członkowie.

Powołano również Komisję Statutową, celem opracowania statutu.

Obrady zakończono o godz. 2.50, czyli już 11 listopada.

B.F.

Będzie to już trzecia kadencja samorządu gminnego, którego formy i metody pracy sprawdziły się w praktyce.

Rozmowa z Witoldem Popiołkiem - Przewodniczącym Rady Gminy Końskowola

Czy z zadowoleniem przyjął Pan decyzję Rady o wyborze Pana na Przewodniczącego?

- Na pewno jest to powód do satysfakcji, bo większość państwa radnych obdarzyła mnie zaufaniem. Jednocześnie zdaję sobie sprawę, że jest to funkcja, która będzie wymagała ode mnie wiele pracy, aby nie zawieść Rady.

Ma Pan już doświadczenia w tej kwestii z poprzedniej kadencji, czy będą one powielane, czy może przyjmie Pan nowe metody pracy?

- Wypracowane już metody na pewno będą powielane, w szczególności te, które wynikają ze statutu i ustawy. Uważam, że w poprzedniej kadencji było za mało kontaktów Rady z radami sołectkimi i sołtysami. W tej kadencji chciałbym to zmienić i nawiązać większą współpracę. Zamierzam wprowadzić stałe dyżury pełnione przeze mnie w Urzędzie Gminy, aby w ten sposób umożliwić mieszkańcom bezpośredni kontakt celem składania wniosków i postulatów. Chciałbym zwiększyć aktywność stałych komisji oraz włączyć do pracy w nich ludzi spoza Rady, szczególnie ze środowisk, które nie są reprezentowane. Przykładem mogą tu być nauczyciele, bo przecież wkrótce będzie wprowadzana reforma oświatowa. Wchodzą w życie cztery ważne reformy, choć na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze przepisów wykonawczych, to wdrożenie ich będzie wymagać szerszej współpracy z samorządem powiatowym i wojewódzkim. Będę dążył do systematycznych kontaktów Rady Gminy z radnymi do Rady Powiatu i Sejmiku Wojewódzkiego celem wzajemnego informowania się o decyzjach podejmowanych na poszczególnych szczeblach samorządów. Mam nadzieję, że wpłynie to na szerszy rozwój infrastruktury w gminie.

Na czym polega praca Przewodniczącego Rady i jak dużo czasu zabiera?

- Moja praca nie będzie ograniczała się wyłącznie do zwoływania i prowadzenia sesji. Chciałbym również, tak jak w poprzedniej kadencji, brać czynny udział w życiu gospodarczym gminy. Będę uczestniczył w posiedzeniach Zarządu Gminy i poszczególnych komisji. Statutowym obowiązkiem przewodniczącego jest organizacja pracy Rady, w związku z tym opracowywany jest plan pracy na dany rok i całą kadencję. W tych planach są zawarte główne kierunki rozwoju gminy w poszczególnych latach. Tematyka sesji wynika z wyżej wspomnianego planu oraz wniosków wniesionych przez Zarząd Gminy i radnych. Prawdą jest, że dużo czasu poświęcam na merytoryczne przygotowanie się do sesji. Biorę również udział w różnych uroczystościach gminnych, zebraniach wiejskich, uczestniczę w szkoleniach i naradach organizowanych przez wojewodę. W związku z

reformą administracyjną, w tej kadencji będę musiał również poświęcić więcej czasu na współpracę z samorządem powiatowym i wojewódzkim.

Jakie zdaniem Pana najpilniejsze decyzje powinna podjąć nowa Rada Gminy?

- Pierwszoplanowym zadaniem Rady jest wybór Wójta Gminy i Zarządu oraz stałych komisji. W następnej kolejności najpilniejszą sprawą są prace nad budżetem na rok przyszły, a w związku z tym podjęcie uchwał oświadczeń o budżetowych, przede wszystkim określenie wysokości podatków. Wynikają one z ustawy o samorządzie terytorialnym oraz uchwały RG w sprawie procedury opracowywania budżetu gminy. Ważne jest także opracowanie i przyjęcie planu pracy Rady i stałych komisji oraz kierunków rozwoju gminy w bieżącej kadencji.

Na jakie priorytety stawia Pan w tej kadencji?

- Będzie to kontynuacja już rozpoczętych zadań inwestycyjnych, w tym m.in. kanalizacji sanitarnej, budowy drogi w Lesie Stockim, budowy strażnicy w Opocze i Pożogu. Bardzo ważnym problemem do rozwiązania w najbliższym czasie jest rozbudowa ujęcia wody, które by umożliwiło budowę wodociągów w północno-wschodniej części gminy. Należy również czynić starania o wprowadzenie do realizacji opracowywanych już projektów budowy i rozbudowy sieci telefonicznych w obrębie centrali Chrzachów, Pożóg i Klementowice. W związku z reformą oświaty bardzo ważnym zadaniem będzie organizacja sieci szkół na terenie gminy oraz stworzenie odpowiednich warunków lokalowych dla gimnazjum. Oprócz wymienionych problemów na pewno będzie jeszcze do rozwiązania wiele innych spraw nurtujących społeczeństwo gminy.

Czy tworzenie samodzielnych władz na wyższych szczeblach administracji wpłynie na dalszą poprawę sytuacji gospodarczej społeczności gminnych?

- Będzie to już trzecia kadencja samorządu gminnego, którego formy i metody pracy sprawdziły się w praktyce. Dalsze funkcjonowanie samorządu gminnego w dużej mierze będzie zależało od wysokości subwencji przyznawanych z budżetu centralnego, w mniejszej zaś od innych szczebli samorządowych.

Co konkretnie Gmina Końskowola zyska na reformie administracyjnej?

- Na dzień dzisiejszy trudno jest skonkretyzować odpowiedź na to pytanie. Proponuję wrócić do niego np. za pół roku.

Przyjmuję propozycję, a teraz proszę powiedzieć, czy w naszej Radzie rysują się opcje polityczne?

- Każdy z radnych zapewne ma swoje sympatie polityczne i mogło to się przejawiać w czasie wyborów do poszczególnych szczebli. Jednak mam nadzieję, że wybrana Rada Gminy Końskowola nie będzie podzielona politycznie, a będzie zajmowała się sprawami merytorycznymi dotyczącymi rozwoju infrastruktury gminy i poprawy poziomu życia mieszkańców.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała: Bożenna Furtak



Spółeczeństwo wsi Rudy wraz ze swymi strażakami ochotnikami przeżywało 4 października br. długo oczekiwaną uroczystość 80-lecia istnienia Ochotniczej Straży Pożarnej oraz odznaczenia sztan-daru Złotym Medalem za zasługi dla pożarnictwa.

Uroczystość poprzedziła Msza Święta odprawiona w intencji strażaków żyjących i tych, którzy odeszli na wieczną wachłę.

Strażacy wysłuchali wielu serdecznych słów księdza proboszcza kan. Zbigniewa Cholewy - bo to oni - jego zdaniem „nade wszystko miłują bliźniego, ponieważ są gotowi z pełnym poświęceniem bronić mienia i życia innych ludzi“, a „Święty Florian niech otoczy ich opieką“.

Po Mszy Świętej w serdecznych słowach prezes tej jednostki druż. Marek Próchniak powitał zaproszonych gości w osobach: Sekretarza Zarządu Wojewódzkiego Związku OSP RP st. bryg. Władysława Oleszka, Przewodniczącego Rady Gminy Końskowola inż. Witolda Popiołka, weteranów pożarnictwa i zgromadzone społeczeństwo wsi Rudy.

Prezes jednostki przedstawił historię straży oraz jej działalność w ciągu 80 lat, która przedstawia się tak:

Jednostka powstała w roku 1918 i liczyła w pierwszym okresie 15 druż. Pierwszym Komendantem został Jan Gorczyca. Na wyposażeniu tej jednostki znalazły się 3 beczki (na wozie konnym).

Strażacy aktywnie uczestniczą w życiu kulturalnym wsi organizując zabawy ludowe i loterie. Obsługują pod względem operacyjnym teren całej gminy, a niejednokrotnie wyjeżdżają do pożaru poza teren gminy.

Aktywność straży jest dostrzegana przez władze powiatowe. W niedługim czasie na zebraniu ogólnowijewskim powstała myśl budowy Domu Ludowego. Podstawowym materiałem budowlanym jest drewno, które zwożono wozami konnymi z nad Wisły.

W 1935 roku powstaje 16-osobowy oddział Samarytanek (Żeńska Drużyna Pożarnicza). Komendantką tej drużyny zostaje Janina Wiejak, a zastępcą Irena Koter.

Kiedy przyszły lata okupacji hitlerowskiej i bolszewickiej Oddział Samarytanek zostaje rozwiązany. Lata wojny dały się poznać jako lata wzmogionych pożarów.

Wszyscy strażacy aktywnie włączają się w akcje gaszenia pożarów.

Zakończenie wojny było dla strażaków sygnałem do rozpoczęcia działalności w wolnej Polsce. Poszerzają się szeregi jednostki.

Za aktywną działalność na rzecz ochrony przeciwpożarowej Komenda Powiatowa w Puławach wyposaża jednostkę w motopompę ręczną.

W 1954 r. na Komendanta Powiatowego zostaje powołany mieszkaniec Rud, członek straży druż. Stanisław Gorczyca.

Z darów miejscowego społeczeństwa i funduszu straży zostaje zakupiony wóz rekwizytowy „Dodża“ z plandeką. Był to pierwszy samochód na terenie gminy Końskowola.

Dobre wyposażenie jednostki (jak na owe czasy) mobilizowało druż. strażaków do jeszcze większego zaangażowania społecznego. Jednostka osiąga dobre wyniki szkoleniowe i operacyjne.

SĘDZIWA JUBILATKA

Zajmuje czołowe lokaty w zawodach gminnych i powiatowych.

Przyszły lata 70-te, które były kryzysowe dla tej jednostki. Samochód został sprzedany, bo nie spełniał wymogów wozu bojowego. Zmniejszyła się pomoc finansowa ze strony Gminy. Jednak jednostka nadal wypełnia zadania statutowe. Uczestniczy w gaszeniu pożarów, w czynie społecznym remontuje Dom Ludowy.

22.05.1988 r. na 70 lecie straży jednostka otrzymuje sztandar ufundowany przez miejscowe społeczeństwo.

W latach 90-tych następuje zmiana warty. Władza w jednostce przechodzi w ręce nowych strażaków. Nowy Zarząd pod kierownictwem Prezesa druha Marka Próchniaka zabiera się energicznie do pracy. Podjęta jest decyzja o remoncie Domu Ludowego (wykonanie instalacji wodnej i kanalizacji, które to zostały wykonane w czynie społecznym).

W 1997 r. powołana zostaje Młodzieżowa Drużyna Pożarnicza, która w przyszłości zasili szeregi seniorów ochotników. Opiekunem drużyny zostaje sam Prezes. Dzięki jego osobistemu zaangażowaniu szeregi strażackie zaczynają się powiększać. Uczy on młodzież dobrego wychowania oraz propaguje sport organizując wielokrotnie w ciągu roku wiele imprez dla młodzieży.

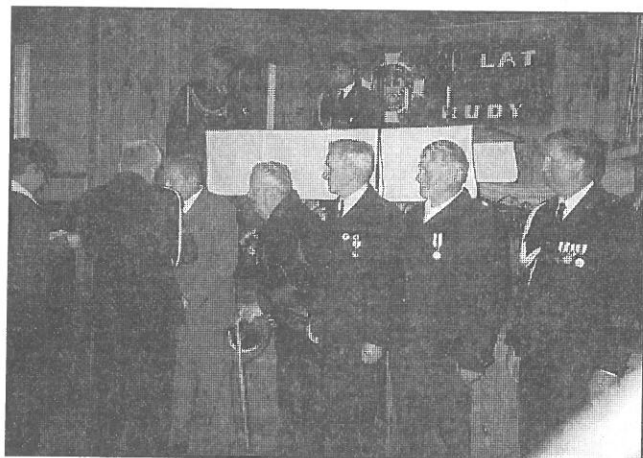
Na przestrzeni 80 lat organizacja w Rudach miała okresy lepsze i gorsze, zawsze jednak, jak przystało na rycerzy Świętego Floriana ochotnicy ratowali ludzi i ich mienie.

Po odczytaniu kroniki sztandar jednostki został odznaczony złotym medalem Za zasługi dla pożarnictwa. Wyróżniający się druhowie zostali odznaczni Złotymi, Srebrnymi i Brązowymi medalami „Za zasługi dla Pożarnictwa“.

Goście w swych wystąpieniach przekazywali strażakom wiele serdecznych życzeń, a później wznie-siono toast i rozległo się gromkie „Sto lat, sto lat“. Niejednemu strażakowi z Rud pojawiły się łzy wzruszenia.

Wspaniała uroczystość została uwieńczona wspólnym obiadem i tańcami do „białego rana“.

KG



Zasłużeni strażacy otrzymali medale

KOMMANDEUR DER ORDNUNGSPOLIZEI im Distrikt Lublin.

Dienstausweis

Nr. 1419.

Pulawy, den VIII 1941 1941

Falls der Inhaber dieses Ausweises an den Uebungen nicht teilnimmt, verliert er die Mitgliedschaft und der Ausweis wird ihm entzogen.

W razie uchyłania się od zbiórek wy-szkoleniowych, przestaje być członkiem Straży Pożarnej, a legitymacja zostanie odebrana.

Legitymacja członkowska OSP z okresu wojny

Er ist berechtigt, sich zur Ausübung der Obliegenheiten für den Feuerlöschdienst zur Tags- und Nachtzeit frei zu bewegen und Feuerwehruniform zu tragen.

Der Obengenannte — bei Verheirateten auch die Ehefrau — ist bei erforderlicher Arbeitsleistung nur an seinem Wohnort zu verwenden.

Bei Berufsfeuerwehren darf er zu anderen Arbeitsleistungen nicht herangezogen werden.

Jest uprawniony do wykonywania swoich obowiązków w służbie pożarnej, poruszać się swobodnie w dzień i w nocy, oraz nosić mundur strażacki.

Wyżej wymieniony — przy żonatyh również żona — winien być w razie potrzeby zatrudniony jedynie w miejscu zamieszkania.

Przy strażach zawodowych, nie może być pociągany do żadnej innej pracy.

stempel

Gültig bis zum 31. 12. 1941

HISTORIA POWIATU PUŁAWSKIEGO

W wyniku rozbudowy miast i osiedli oraz wzrostu znaczenia stanu szlacheckiego zaszła potrzeba nowego podziału administracyjnego państwa. Nastąpiło to po zjednoczeniu Państwa Polskiego z rozbićcia dzielnicowego w drugiej połowie XIV wieku na Ziemię, województwa i powiaty, które zastąpiły istniejące dotychczas kasztelanie.

Początkowo powiaty spełniały funkcje sądów ziemskich dotyczących przeprowadzenia rozpraw wśród szlachty z pobliskich okolic, a następnie objęte zostały jurysdykcją królewskich starostów, czyli namiestników mianowanych przez króla. Ze wzrostem znaczenia szlachty władza starostów królewskich stopniowo była ograniczana.

Pierwszym powiatem jaki powstał na obszarze obecnego powiatu puławskiego był w latach 1456-1465 powiat Kurów. Powiat Kurów był powiatem przejściowym i w 1465 r. na Sejmie w Nowym Korczynie został zlikwidowany, a jego obszar został włączony w 1466 r. do powiatu lubelskiego, Ziemi Lubelskiej, od 1474 r. zamienionej na województwo lubelskie. Taki podział z niewielkimi zmianami przetrwał do trzeciego rozbioru Polski w 1795 r.

Należy zaznaczyć, że w tym czasie tj. w latach 1466-1795 nie wszystkie tereny obecnego powiatu puławskiego wchodziły w skład powiatu lubelskiego, a mianowicie obecne gminy Wąwolnica i Nałęczów wchodziły do powiatu urzędowskiego, zaś gminy Puławy i Janowiec wchodziły w skład powiatu radomskiego i Ziemi Stężyckiej, województwo sandomierskie.

Po rozbiorach Polski, po 1795 r., zaborcy tworzyli własny podział administracyjny, likwidujący odrębność państwową Polską, który to podział dla obecnego powiatu Puławy przedstawiał się następująco:

- W latach 1795-1809 - Zabór austriacki, tak zwana Nowa Galicja lub Zachodnia Galicja, Powiat (cyrkul) Józefów nad Wisłą, Okręg (Dystrykt) Lublin. Wówczas do powiatu Józefów nad Wisłą zostały włączone tereny Gołębia ze zlikwidowanej Ziemi Stężyckiej z województwa sandomierskiego.

- W latach 1816-1867 - Królestwo Polskie połączone unią personalną z Rosją, która stopniowo likwiduje odrębność administracyjną polską podporządkowując rosyjskiej. Początkowo przywraca się województwo Lublin, a od 1837 r. Gubernia Lublin, Obwód Lublin i Okręg Kazimierz - zastępujący powiat. W 1842 r. Obwód Lublin zamienia się na Powiat Lublin.

- W latach 1867-1916 - Powiat Puławy, Gubernia Lublin. W wyniku

nowego podziału administracyjnego powstaje w 1867 r. nowy powiat PUŁAWY.

- W latach 1916-1918 - Pierwsza Wojna Światowa - okupacja austriacka - Powiat Puławy, General Gubernatorstwo początkowo Kielce, a następnie Lublin.

- W latach 1918-1939 - okres Polski międzywojennej - Powiat Puławy, województwo Lublin.

- W latach 1939-1944 - Druga Wojna Światowa - okupacja niemiecka - Powiat (kreis) Puławy, Dystrykt (Okręg) Lublin.

- W latach 1944-1975 - Powiat Puławy, województwo Lublin. W 1954 r. następuje nowy podział administracyjny państwa. Z powiatu Puławy wydziela się pewien obszar, z którego tworzy się powiat Opole Lubelskie, zaś z powiatu kozienickiego, województwa kieleckiego do powiatu puławskiego zostają włączone tereny obecnych gmin - Puławy i Janowiec leżące po lewej stronie Wisły. W czerwcu 1975 r. następuje likwidacja powiatów, w tym i powiatu puławskiego - istniejącego od 1867 r. do 1975 r. czyli ponad 100 lat.

Po zmianach ustrojowych w Polsce, po roku 1990 przystąpiono do prac przywrócenia powiatów, które znalazły wśród parlamentarzystów tak zwolenników jak i przeciwników. Ostatecznie w czerwcu 1998 r. parlament uchwalił nowy podział administracyjny państwa popierany przez koalicję rządzącą, jak i większość opozycji. W wyniku nowej ustawy przywraca się powiaty w tym powiat Puławy z dniem 1 stycznia 1999 r., w skład którego wchodzi 11 jednostek niższego szczebla administracyjnego to jest: miasto Puławy i 10 ośrodków gminnych i miejsko-gminnych - Puławy, Janowiec nad Wisłą, Kazimierz Dolny, Wąwolnica, Nałęczów, Markuszów, Kurów, Końskowola, Baranów i Żyrzyn, z których to ośrodków w dniu 11 października 1998 r. do Rady Powiatu wybrano 45 radnych.

Od 1990 r. istnieje Rejon Puławy, który stanowi jakby namiastkę powiatu, o bardzo ograniczonym działaniu, szczególnie braku uprawnień uchwałodawczych.

Dalszy ciąg nad organizacją powiatu być może wymagać będzie od parlamentu i rządu wprowadzenia nowych ustaw i poprawek do już istniejących, jak również zarządzeń wykonawczych rządu. Niemniejszy udział nad organizacją powiatu i jego samorządu przypadnie obecnej radzie powiatowej, szczególnie w pierwszym okresie działalności, lecz należy mieć pewność, że radni sprostają temu zadaniu i wywiążą się z przyjętych zadań w myśl celu - że „Dobro powiatu - dobrem nas wszystkich“.

Józef Janusz

W HOŁDZIE WOŁNIEŻ

11 listopada 1918 roku to data wryta w sercach Polaków jako dzień odrodzenia się Ojczyzny, która po III rozbiorze została zmaszana z mapy Europy. Ten badzo bolesny fakt nie zniszczył jednak godności Narodu i potrzeby samostanowienia. Przez ponad 100 lat nieprzerwanie narastały ruchy i walki wyzwolenicze. Dopiero wybuch I wojny światowej ożywił nadzieję Polaków na odzyskanie niepodległości. Trzy państwa zaborcze wystąpiły przeciwko sobie. W szeregach ich armii, przyodziani w obce mundury, stanęli naprzeciw sobie Polacy.

Ten ludzki i narodowy dramat, lecz zarazem rodzącą się nadzieję, oddał we wrześniu 1914 roku poeta Edward Słoński w wierszu „Ta, co nie zginęła”:

Rodzielił nas, mój bracie, zły los i trzyma straż.

W dwóch wrogich sobie szanach patrzmy śmierci w twarz.

W okopach pełnych jęku, wsłuchani w armat huk,
Stoimy na wprost siebie; ja - wróg twój, ty - mój wróg.
Las płacze, ziemia płacze, świat w ogniu drży...

W dwóch wrogich szanach stoimy ja i ty (...)

Ja wciąż na jawie widzę i co noc mi się śni,
Że Ta, co nie zginęła, wyrośnie z naszej krwi.

Rozwój sytuacji międzynarodowej spowodował, że sprawa polska znów zaczęła być głośna. 6 sierpnia 1914 roku Józef Piłsudski z I Kompanią Kadrową Strzelców wkroczył w granice ziem polskich zaboru rosyjskiego. Tego dnia skierował On do żołnierzy następujące słowa:

„Odtąd nie ma ani strzelców, ani drużyniaków. Wszyscy, co tu jesteście zebrani, jesteście żołnierzami polskimi. Jedynym waszym znakiem jest Orzeł Biały. (...) Patrz na was jak na kadry, z których rozwinąć się ma przyszła armia polska”.

Wraz z walkami rozwijał się proces zmierzający do utworzenia władzy. Pierwszoplanowym zadaniem w tej kwestii było znalezienie człowieka - polityka z charyzmą, który zdołałby stworzyć rząd. Te wymagania spełnił Józef Piłsudski, który 10 listopada 1918 r. przybył do Warszawy z więzienia w Magdeburgu.

11 listopada w Rethandes we Francji w wagonie kolejowym został podpisany akt rozejmowy kończący I wojnę światową. Tego samego dnia po południu Rada Regencyjna przekazała Józefowi Piłsudskiemu władzę wojskową z zadaniem utworzenia rządu narodowego, a trzy dni później również władzę cywilną. 16 listopada Piłsudski w specjalnej nocy skierowanej do szefów rządów mocarstw Ententy (w tym także Niemiec) ogłosił: „Istnienie Niepodległego Państwa Polskiego, obejmującego wszystkie ziemie zjednoczonej Polski”.

Spełniły się dążenia kilku pokoleń Polaków, powstało w pełni niezawisłe państwo.

W rozkazie skierowanym 12 listopada przez Wodza do żołnierzy czytamy:

„Obejmuję nad Wami komendę w chwili, gdy serce w każdym Polaku bije silniej i żywiej, gdy dzieci Naszej Ziemi ujrzały słońce swobody w całym jej blasku. Z Wami razem przeżywam wzruszenie tej godziny dziejowej. Z Wami razem ślubuję życie i krew swoją poświęcić na rzecz dobra Ojczyzny i szczęścia jej obywateli.”

B.F.

- Kto Ty jesteś?
- Polak mały.
- Jaki znak Twój?
- Orzeł biały.
- Gdzie Ty mieszkasz?
- Między swemi.
- W jakim kraju?
- W polskiej ziemi.
- Czym ta ziemia?
- Mą ojczyzną.
- Czym zdobyta?
- Krwią i bliźną.
- Czy ją kochasz?
- Kocham szczerze.
- A w co wierzysz?
- W Polskę wierzę!



Przewodniczący Rady Gminy Witold Popiołek wita gości

Osiemdziesiąt rocznicę odzyskania niepodległości świętowano w gminie Końskowola bardzo uroczystie. O godz. 9.00 w kościele parafialnym odprawiona została Msza św. w intencji Ojczyzny. Ksiądz Jarosław Waś w wygłoszonej homilii podkreślił znaczenie miłości do Ojczyzny na przełomie dziejów. Po mszy uczestnicy, z pocztami sztandarowymi Ochotniczej Straży Pożarnej na czele, przeszli do Gminnego Ośrodka Kultury, gdzie miała miejsce impreza okolicznościowa. Po odśpiewaniu hymnu państwowego zabrał głos Przewodniczący Rady Gminy Witold Popiołek, a młodzież klasy VIIIA ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli zaprezentowała wspaniałą lekcję historii polskiej państwowości i losów narodu. Scenariusz tej lekcji opracowała p. Halina Suszek, za co została nagrodzona gromkimi brawami. W dalszej części zatytułowanej „Tę piosenkę, tę jedyną”, wystąpili artyści scen lubelskich. Koncert w ich wykonaniu wycisnął wiele łez wzruszenia z oczu publiczności, która wtórowała artystom w śpiewie.

B.F.

I NIEPODLEGŁEŻEŻ



Młodzież z klasy VIIIA śpiewa i recytuje

*Leć orle biały nad polską ziemię
Chroń twemi skrzydłami prastare plemię
I ponad szare Giewontu skały
I ponad Bałtyk leć orle biały*

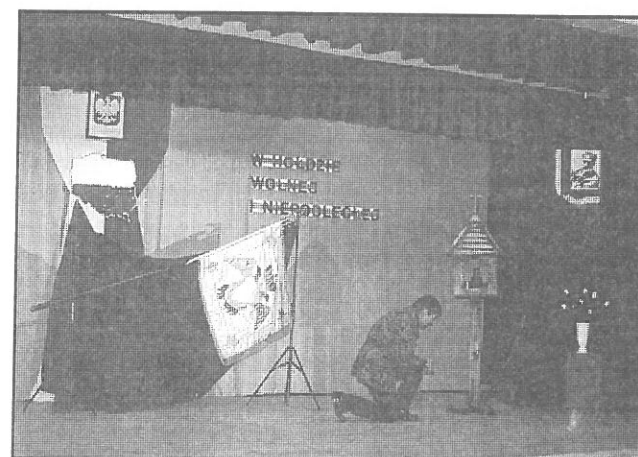
*Leć orle biały nad bujne łąny
Które uprawia nasz chłop kochany
Leć ponad Wisłę, leć ponad Wartę
Skrzydła twe białe trzymaj rozwarne.*

*Szargały Ciebie trzy orły czarne
Chciały Cię wtrącić w groby cmentarne
Potęgę wrogów dziś się rozchwiały
Ale Ty żyjesz nasz orle biały.*

*Dzisiaj zniknęły wrogie nam trony
Powiewa sztandar biało-czerwony*

*Powiewa sztandar ten pełen chwały
W polu czerwonym nasz orzeł biały.*

L. Szuman



Tę piosenkę tę jedyną

JÓZEF PIŁSUDSKI O SOBIE

(fragmenty przemówień)

„W dniach swej samotności przymusowej w Magdeburgu, nieraz przechodziłem myślami całe potępienie życia tego pokolenia, do którego należałem. Wstyd, niemoc, hańba niewoli - były to rzeczy trudne do zniesienia i oto, jak jutrenka nowego dnia, zabyłszy zwycięstwo, zwycięstwo nie naszych wysiłków, nie naszych prac. Pamiętam, gdy jeszcze w Magdeburgu czytał warunki zawieszenia broni, z wielkim przerażeniem stwierdziłem, że Polska jest w tem zawieszeniu pominięta i pozostaje narazie w tych samych warunkach. Pamiętam, gdy jechał już do Warszawy, przykładając głowę do poduszki, myślałem zadając sobie pytanie: czy w chwili, gdy wrogowie są tak słabi, nie znajdzie się w Polsce dość silnego rozrędu wiośnianego, aby dokonać oswobodzenia kraju od wroga?”

Ziściły się moje nadzieje! Wszędzie jak Polska szeroka i długa z najodleglejszych zakątków odezwało się hasło wyzwolenia. Wrogów mieliśmy wszędzie. Przyzwyczaili się oni być naszymi panami, ale zagrzmiały strzały wszędzie. W różnych stronach zakwitły te krwawe róże krwi własnej, zdołając bruki i bezlistne drzewa. Ów dzień, którego rocznicę dziś obchodzimy, zawiązał do nas z tą wiosną. Dzień ten wiośniany był rozpędem życia, które nie mogło już dłużej znosić poprzedniej niewoli. I był on, ten dzień wiośniany, zakończeniem tej epoki powstańczej, tej wiosny w życiu pokoleń, po której następowały dla nich długie noce niewolniczego życia. Myśmy wycięgnęli szczęśliwy los pomiędzy pokoleniami polskimi, albowiem nasza wiosna kończy się swobodą.”

(Mowa w Poznaniu w grudniu 1921 r.)

„Gdy wracając z więzienia niemieckiego w pośpiesznym pociągu z Berlina do Warszawy w takt turkotu wagonu powtarzał sobie: „Do Polski! Do Polski!” - wiem, że również prawie wszyscy tu zebrani mieliście i przeżyliście taką chwilę gdy marzyliście i śniliście, jak ja, że jedziecie do raj. Było to świadectwem jednego zjawiska, zjawiska, o którym przemysliwałem pamiętnie mi zawsze nocy w wagonie.

Tyleśmy wszyscy przeboleli i tak przemęczyli swe dusze, zgniezione cieniem mrocznej bezsilności w dobie po ostatnim powstaniu narodu, że, gdy chwila odrodzenia przyszła - a przyszła jednak nagle i niespodziewanie - zdawało mi się, że na straży tego odrodzenia stoją wielkie dusze z epoki dawnej mocy Rzeczypospolitej i z mniej dawnych porywów do odrodzenia, które umiały ślady naszego bytowania w świecie ongiś znaczyć nie tylko dziełem miecza, lecz i wielką kulturą, szanowaną ongiś na świecie całym.”

(Przemówienie w Sulejówku w listopadzie 1925 r.)



Uczestnicy imprezy

Co słyszeć w kulturze?

Udany występ „Onufrego“

Kabaret „Onufry“ występował ostatnio w Milejowie na Festynie Trzeźwości organizowanym przez tamtejszy Ośrodek Kultury. Program pt. „Jestem z miasta“ podobał się bardzo publiczności, która nagrodziła artystów gromkimi brawami i dwukrotnie wywoływała „Onufrego“ na bis. Na Festynie panowała miła i serdeczna atmosfera, co było niewątpliwą zasługą p. Urszuli Mazurek - Dyrektora Ośrodka Kultury oraz wszystkich jego pracowników. Kabaret „Onufry“ będzie mile wspominał ten występ i z prawdziwą przyjemnością wybierze się tam ponownie.

E.W.

Jesienne recytacje

*Im wyżej, tym usilniej wyteżajcie pióra,
Ażby sławy podniebne dosięgłszy opoki,
Innym tam braterskim zachęcali wzroki;*

Adam Mickiewicz

Obecny rok sprzyja organizacji konkursów recytatorskich, do których Gminny Ośrodek Kultury zaprasza młodzież ze szkół naszej gminy. Wiosną miała miejsce XVII edycja Małego Konkursu, natomiast jesienią miłośnicy poezji wzięli udział w konkursie pod nazwą „Sonety“. Dzieje się to za sprawą Roku Mickiewiczowskiego, dlatego zachęcaliśmy szczególnie, aby w repertuarze znalazły się utwory Wieszcza. Do recytacji sonetów zgłosiło się 14 uczniów ze szkół w Końskowoli i Chrzachowie. Zostali oni przygotowani przez nauczycieli języka polskiego: p. Barbarę Świtka Pomorską i p. Krystynę Żabę. Przesłuchanie na szczeblu gminnym miało miejsce 5 listopada w GOK. Jury, które oceniało prawidłowość i wyrazistą interpretację oraz poprawność dykcji i ogólny wyraz artystyczny, do konkursu na szczeblu wojewódzkim zakwalifikowało 8 recytatorów. W tej grupie znaleźli się: ze szkoły w Końskowoli - Patrycja Mrozek, Ewelina Długosz i Daniel Lewtak, ze szkoły w Chrzachowie - Ewelina Kozak, Iwona Kołodziej, Magdalena Mrozek, Agnieszka Romanowska i Jarosław Próchniak.

Cieszy to, że konkursy tego rodzaju cieszą się powodzeniem i zainteresowaniem ze strony młodzieży, ponieważ oznacza to renesans poezji i literatury. Jednocześnie trzeba stwierdzić, że młodzież przygotowuje się do nich bardzo pieczołowicie, jest to na pewno również zasługa nauczycieli, którym w tym miejscu serdecznie dziękujemy.

Dyplom uznania dla przyjaciół środowiska

29 października b.r. w Wojewódzkiej Stacji Sanitarno-Epidiologicznej w Lublinie podsumowano kolejną, dziesiątą już edycję „Alertu Ekologicznego“.

Prowadzona pod auspicjami i przy wsparciu wojewódzkich organizacji związanych z ekologią i ochroną środowiska (m.in. Banku Ochrony Środowiska, Kuratorium Oświaty i Wychowania, Lubelskiej Fundacji Ochrony Środowiska) akcja trwała przez cały ubiegły rok szkolny angażując w prace na rzecz ochrony środowiska ponad 120 szkół podstawowych (w tym 22 z rejonu puławskiego) i kilkadziesiąt ponadpodstawowych. Z tej dużej grupy szkół do drugiego etapu zakwalifikowano, decyzją Zarządu Alertu, 32 szkoły podstawowe i kilkanaście średnich, spośród których w październiku wybrano te najbardziej aktywne.

Kolejny raz okazało się, że „małe jest piękne“ - I miejsce w X edycji Alertu Ekologicznego zajęła Szkoła Podstawowa im. Jana Kochanowskiego w Pożogu, pozostawiając w tyle tak znane i cenione za działalność ekologiczną szkoły jak SP 35 z Lublina, SP 4 z Dębina czy SP z Majdanu Kozic Górnych.

Nie jest to pierwszy udział Szkoły z Pożoga w Alercie Ekologicznym, choć poprzednie lata nie były tak „tłuste“. W roku szkolnym 1992/3, biorąc udział w Alercie po raz pierwszy,



Uczestnicy konkursu „Sonety“

Święto Starszego Człowieka

W miesiącu listopadzie w całym kraju obchodzone jest Święto Starszego Człowieka, a obchody te przybierają różne formy. W naszej gminie ta grupa ludzi również obchodziła swoje święto, a miało to miejsce 15 listopada w Gminnym Ośrodku Kultury. Zadaniem organizatorów tej imprezy, a są nimi Zarząd Gminnego Koła Emerytów, Rencistów i Inwalidów oraz pracownicy GOK, jest dostarczenie uczestnikom sporej porcji wrażeń artystycznych oraz informacji na tematy interesujące tę grupę. O wrażenia artystyczne zadbał kabaret „Onufry“ przygotowując na tę okoliczność program pt. „Z babinego kuferka“.

Występ „pupilów“ (bo tak można powiedzieć o kabarecie w odniesieniu do emerytów) rozbawił znaczne grono do tego stopnia, że bawiono się potem jeszcze długo przy muzyce, a popołudnie tego dnia można śmiało określić mianem udanej zabawy andrzejkowej.

Kabaretowe Andrzejki

Kabaret „Onufry“ i Gminny Ośrodek Kultury serdecznie zapraszają na kabaretowe Andrzejki w dniu 29 listopada o godz. 15.00. W trakcie koncertu będzie można wspólnie z artystami pośpiewać, a nade wszystko pośmiać się, bo przecież śmiech to zdrowie. Korzystajmy więc z okazji. Zapraszamy!

B.F.

Szkoła z Pożoga zdobyła VII miejsce. W latach 1993/4 i 1994/5 była dwukrotnie na miejscu III, w 1995/6 na XVI, a w roku szkolnym 1996/7 na IX.

Tegoroczny sukces, podobnie jak wszystkie z poprzednich lat, nie jest zasługą jednej czy kilku osób - to sukces całej szkoły - jej pracowników i uczniów. To efekt ciężkiej pracy nie tylko podczas jednorazowej akcji „Sprzątanie Świata“, ale całorocznych zabiegów o czystość bliższego i dalszego otoczenia - poczynając od klasopracowni aż po drogi prowadzące do szkoły. To efekt nieustannego propagowania, wśród wszystkich uczniów szkoły, idei dbałości o środowisko. To efekt ich masowego udziału w ekologicznych konkursach plastycznych i wokalnych oraz zaangażowania w prace organizacji szkolnych (Szkolne Koło PCK, Klub Młodego Ekologa, Młodzieżowy Klub Antynikotynowy) rozwijających potrzebę życia w zdrowym otoczeniu.

Nie sposób oczywiście wymienić wszystkie akcje czy prace wykonane przez Szkołę w Pożogu w ramach Alertu - było ich wiele a efekty widać gołym okiem na każdym kroku. Przepracowano 2125 godzin, a szacunkowa wartość wykonanych prac wyniosła ponad 6300 zł.

Wypada tylko pogratulować szkole i życzyć dalszych sukcesów w rozwijaniu idei Alertu wśród młodzieży, która, miejmy nadzieję, w przyszłości będzie stosować ją na szerszą skalę i z jeszcze lepszym skutkiem.

Robert Polak

REFORMA SAMORZĄDOWA - pytania i odpowiedzi

(Rubryka oparta na materiałach Centrum Informacyjnego Rządu)

Co po reformie stanie się z naszymi pieniędzmi, które płacimy w formie podatków?

Obecnie tylko niewielka część pieniędzy z podatków jest w rękach samorządu - są to pieniądze będące w dyspozycji gmin (16 proc. produktu dochodowego od mieszkańców i 5 proc. od firm). Gminy mogą nimi swobodnie dysponować, budując za nie drogi, wodociągi i inne obiekty, a mieszkańcy gminy mogą zobaczyć na własne oczy, jak te pieniądze są wydawane. Obecne województwa nie mają własnych budżetów - są one częścią budżetu państwa. Nasze podatki wędrują do budżetu państwa, a budżet określa, ile wojewoda dostanie na drogi, służbę zdrowia, oświatę. Wojewoda musi te pieniądze wydawać ściśle według rozdzielnika. Nie ma w takiej sytuacji mowy o kontroli obywateli nad tym, jak są wydawane ich pieniądze i czy się ich nie marnuje.

Po reformie w rękach gmin - a więc pod kontrolą podatkownika - zostanie tyle pieniędzy, ile obecnie. Powiaty, tak jak gminy, będą miały własne pieniądze z części podatku dochodowego od mieszkańców, a także subwencje i dotacje z budżetu państwa.

Zmieni się także sytuacja w nowych województwach. Co prawda budżety wojewodów nadal będą częścią budżetu państwa, ale samorządy wojewódzkie będą miały własne budżety. Budżet samorządu wojewódzkiego nie będzie częścią budżetu państwa, będą to samodzielne budżety, układane i realizowane przez sejmiki województw. Pieniędźmi z podatków województwo będzie gospodarować samodzielnie, ale będzie się to odbywać pod kontrolą obywateli.

Polityka finansowa wszystkich trzech szczebli samorządu będzie dla mieszkańców jawna. Dlatego reforma powinna znacznie ograniczyć marnotrawstwo naszych pieniędzy. Teraz odpowiedzialność za gospodarowanie pieniędzmi publicznymi często jest niejasna. Radny gminny, powiatowy czy wojewódzki będzie musiał się rozliczyć przed wyborcami, a konsekwencją marnotrawstwa czy niegospodarności będzie jego klęska w następnych wyborach albo odwołanie w referendum lokalnym.

Czy reforma nie zwiększy biurokracji?

Nie. Większość urzędników pracujących obecnie w urzędach rejonowych czy wojewódzkich przejdzie po prostu do urzędów samorządu powiatowego czy wojewódzkiego. Przewidujemy, że liczba urzędników się zmniejszy, zwłaszcza na szczeblu wojewódzkim, bowiem nowy system pozwoli na bardziej efektywne zorganizowanie pracy.

Czy potrzebne są trzy szczeble samorządu?

Tak, bo inaczej nie dałoby się ograniczyć centralnej biurokracji. Obecnie niewielka część pieniędzy publicznych jest zarządzana przez samorządy gminne, a reszta - przez urzędników podległych ministerstwu w Warszawie. Chodzi o to, by decyzje dotyczące spraw lokalnych były podejmowane przez władze wybierane przez mieszkańców danego terenu, a nie przez anonimowe urzędy centralne.

Sama gmina do tego nie wystarczy. Potrzebny jest też powiat i samorządowe - czyli mające władze wybierane przez mieszkańców, a nie mianowane przez rząd - województwo. Gminy bowiem - mamy ich w Polsce prawie 2,5 tys. - są bardzo zróżnicowane. Obok dużych i zasobnych gmin jest wiele mniejszych o skromnym lub bardzo skromnym potencjale. Duże gminy miejskie są w stanie prowadzić duże szpitale, szkoły średnie, przeprowadzać wielkie inwestycje, ale gminy mniejsze nie poradzą sobie z takimi zadaniami. Nie mają potrzebnych kadr i środków. Dlatego właśnie potrzebny jest powiat, który przejmie od administracji rządowej wiele zadań, których realizacja przerasta możliwości jednej czy kilku gmin. Powiatów będzie około 300, czyli mniej więcej tyle, ile jest dziś urzędów rejonowych. Inne zadania o większej skali przejmie duży samorządowy region, czyli nowe województwo. Województw będzie szesnaście.

Powstanie w ten sposób logiczny i czytelny system, w którym duża część decyzji przechodzi od administracji centralnej do samorządów, działających pod kontrolą obywateli.

Czy reforma nam się opłaci?

Tak, bo publiczne pieniądze - czyli nasze podatki - będą wydawane sensownie i oszczędnie. Mówi się, że administracja rządowa wydaje złotówkę i 20 groszy na to, na co samorządowi wystarczy złotówka. Jest to prawda - taki rezultat dały przeprowadzone analizy finansowe, w których porównywano funkcjonowanie różnych rodzajów administracji w Polsce w ostatnich latach. Samorząd działa taniej i efektywniej, bowiem pracuje na oczach ludzi. Kontrola wyborców sprawia, że jest surowo karany za nieudolność czy marnotrawstwo.

Wiadomo, iż gminy dysponujące teraz zaledwie kilkunastoma procentami publicznych pieniędzy szybko nadrobią zapóźnienia cywilizacyjne poprzednich lat. Budują wodociągi, drogi, szkoły i potrafią jeszcze wygospodarować nadwyżki inwestycyjne.

W zadumie nad sensem życia

1
WSZYSTKICH
ŚWIĘTYCH

Jak co roku 1 listopada odwiedziliśmy groby naszych bliskich i zapatrzeni w chybotliwe światelka lampek zadumaliśmy się nad kruchością i ulotnością ziemskiego bytu. Ten wyjątkowy, listopadowy dzień, jak żaden inny w roku sprzyja głębokim refleksjom nad sensem życia, jego wartością i nieuchronnością przemijania. Przywołujemy w

pamięci twarze bliskich, których nie ma już wśród nas, wspominamy razem spędzone chwile i uporczywie odpędzamy żal za tym, co już nie powróci.

„Psy szczekają, karawana idzie dalej...” - tak i w naszym życiu coś przemija, coś się kończy, ale też pewne zjawiska mają swój dalszy ciąg, zwykłe dni toczą się utartym nurtem, a my - których czas jeszcze nie nadszedł - musimy się w tym wszystkim na powrót odnaleźć i określić. Jednym pomaga w tym wiara, innym - przekonanie o użyteczności dla bliźnich, a większość przechodzi po prostu nad tym do porządku dziennego, nie zastanawiając i nie analizując głębiej zagadnienia.

Nie mnie sądzić, kto ma rację i co jest bardziej właściwe, w końcu sprawy życia i śmierci, jako te ostateczne i najważniejsze nie podlegają myślowym stereotypom i osądom. Każdy z nas pojmuje je bardzo indywidualnie i osobiście i ma w tym względzie swoje własne przemyślenia i refleksje.

Nieodmiennie jednak przy rozważaniach nad sensem życia w ogóle rodzą się pytania o sens własnego życia i bywa, że czasem trudno na nie jednoznacznie odpowiedzieć. Zatem - co tak naprawdę jest dla nas najważniejsze? Pytanie z pogranicza egzystencjonalnych rozważań wbrew pozorom nie jest takie trudne. Ogólnie przyjęty sposób wartościowania oscyluje wokół takich

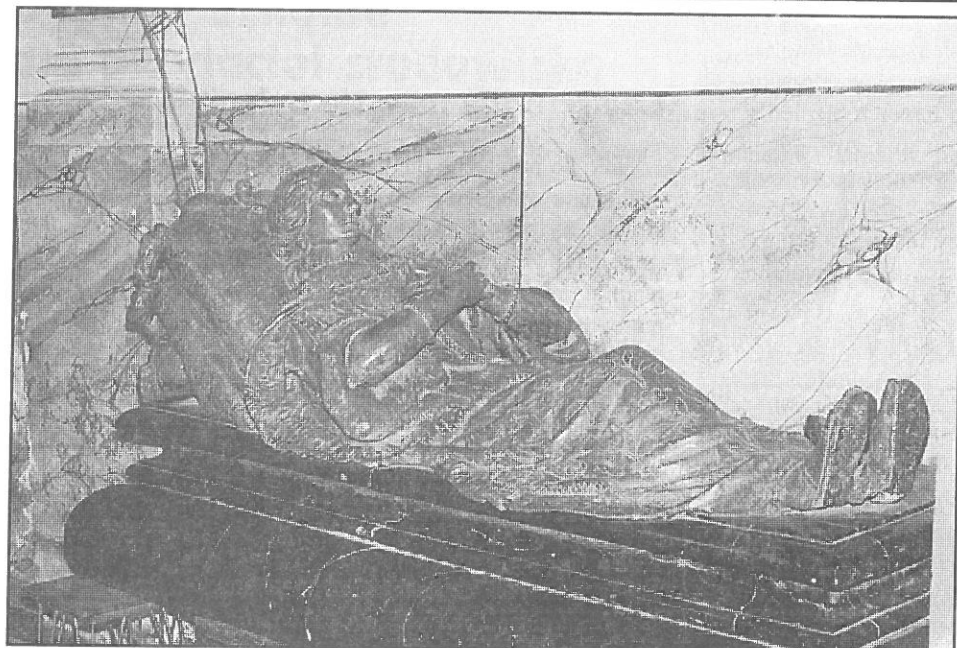
obiegowych pojęć jak: majątek, kariera, dobrobyt, uznanie, poważanie itp. Zwłaszcza w dzisiejszych, trudnych czasach wymienione wyżej wartości stanowią treść życia większości naszego społeczeństwa. Treść, ale... czy sens? Znam osobiście kilkanaście przypadków z mojego bliskiego otoczenia, które potwierdzają, że tych dwóch słów nie należy ze sobą utożsamiać. Jakże często bowiem ani majątek, ani sława nie idą w parze z osobistym szczęściem człowieka.

Profesor Janusz Gajda - znany w Puławach właściciel galerii „JAG”, a w uniwersyteckich kręgach UMCS - jako wielki humanista i esteta powiedział kiedyś: „Jeszcze przed kilkoma miesiącami, gdyby zapytał mnie ktoś, co jest dla mnie najważniejsze w życiu, nigdy nie wymieniałbym na pierwszym miejscu zdrowia, a teraz - tak.” (Profesor przeżył zawał serca - przyp. red.)

Wiele osób, które „otarły się o śmierć” tak właśnie zmienia swoje przekonania: w obliczu zagrożenia wcześniejsze cele i ideały ulegają automatycznemu przewartościowaniu, zmienia się styl i tempo życia, a sam człowiek nabiera dystansu do spraw dotychczas ważnych i koniecznych. Nagle dostrzega on, że wokół niego są ludzie ze swoimi radościami i kłopotami, że kwitną kwiaty, niebo zmienia się w zależności od pory dnia, a jakiś ptak uwił gniazdo na pobliskim drzewie. Każdy dzień niesie coś nowego, na co do tej pory nie było czasu zwrócić uwagi w natłoku codziennych zajęć i obowiązków. Do tego wszystkiego - każdy następny dzień jest jeszcze jednym dniem podarowanym przez los do przeżycia. Żeby jednak doświadczyć takiego uczucia wcale nie potrzeba specjalnych wypadków czy zdarzeń. My sami możemy właśnie tak zacząć postrzegać nasze życie - jako jeden, jedyny i wyjątkowy dar. A jak powiedział kiedyś Murphy: „nikt w obliczu śmierci nie żałuje, że nie kupił jeszcze jednego samochodu, ale tego, że zbyt mało czasu poświęcił dla ludzi.”

Pomyślmy nad tym nie tylko przy okazji Święta Zmarłych.

Elżbieta Wolska



Nagrobek Zofii z Opalińskich Lubomirskiej - projektu Tylmana z Gameren w kaplicy Matki Boskiej Częstochowskiej w Kościele parafialnym w Końskowoli.

Po co nam organizacje pozarządowe?

„Z niewolnika nie ma pracownika” - mówi mądre przysłowie. Wiadomo, że jeśli się coś robi dla siebie, albo nawet dla kogo innego, ale z własnej woli, to robota idzie sprawniej, niż jeśli każą coś zrobić „od góry”. Sprawniej i - taniej. Bez zbytnich korowodów i biurokracji. Bez „przecieków” pieniędzy. Któżby okradał samego siebie?

Dlaczego na przykład Ochotnicza Straż Pożarna działała na wsi i w miasteczkach tak skutecznie przez dziesiątki lat? Skoro chodziło o bezpieczeństwo własne i sąsiadów, warto było przeprowadzać ćwiczenia, starać się o pieniądze na sprzęt. Starsze pokolenie pamięta, że strażacy własnym staraniem, a nie za dotacje „z góry” potrafili kupić nową sikawkę. Organizowali zabawy, przedstawienia. Orkiestra dęta dodawała uroczystościom świetności. I tak „przy okazji” na wsi rodził się amatorski ruch artystyczny.

Ludzie potrafili się skrzyknąć i dzisiaj. U sąsiadów w bloku zachorował dzieciak. W klinice powiedzieli, że mały nie przeżyje bez kosztownej operacji. Co robić? - zastanawiają się rodzice, sąsiadka i jeszcze chrześna chorego malucha. Ci ludzie troszczący się wspólnie o los dziecka to jeszcze nie organizacja. To grupa nieformalna. Jak zwał, tak zwał, dość że wymyślili: trzeba ogłosić w prasie i telewizji zbiórkę na te operacje. Do akcji dołączył znany piosenkarz koncertując na rzecz chorego dziecka i pieniędzy uzbierano więcej niż było potrzeba. W międzyczasie okazało się, że jest jeszcze w tym samym miasteczku troje innych dzieci z podobnym schorzeniem, więc do grupy nieformalnej dołączyli następni rodzice i inni ludzie dobrej woli. Założyli stowarzyszenie, które pomaga zdobywać fundusze na leczenie, a także urządziło salę gimnastyczną dla pacjentów po operacji.

Organizacji powstało w ostatnich latach tak wiele, jak wiele jest ludzkich potrzeb, zamiłowań; działalność niektórych z nich pokrywa się z zadaniami samorządów gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Ustawa z czerwca 98 r. wyraźnie mówi o konieczności współpracy samorządów z takimi właśnie organizacjami. To jest nowość, z której powinny sobie zdać sprawę obie strony.

Członkowie stowarzyszeń nie są fachowcami: potrzebują porady prawnej, instrukcji w zakresie księgowości, pomocy w pisaniu programów, by zdobyć pieniądze na następne przedsięwzięcia. W Polsce istnieją ośrodki, które udzielają takich porad. Ośrodki w Warszawie, Katowicach, Poznaniu, Gdańsku i Lublinie tworzą Sieć Ośrodków Wsparcia Organizacji Pozarządowych.

Lubelski Ośrodek Samopomocy jest jednym z kilku w kraju, które służą merytoryczną pomocą samorządom, administracji państwowej i organizacjom pozarządowym.

Zostało wydanych wiele informatorów. A więc: informator KLON o organizacjach pozarządowych, działających na polu pomocy społecznej; informator JAWOR, który już mówił o organizacjach pozarządowych istniejących we wszystkich dziedzinach

działania społecznego; informatory o organizacjach ekologicznych.

Ostatnio wydano informator o organizacjach działających na rzecz niepełnosprawnych, bądź też skupiających osoby niepełnosprawne.

Powstały informatory lokalne, tzw. CIS-y. W CIS-ach nie oddzielono organizacji pozarządowych od jednostek administracyjnych, czy komercyjnych, żeby pokazać, że organizacje pozarządowe są pełnoprawnym partnerem w realizowaniu zadań z zakresu pomocy społecznej i ochrony zdrowia.

Informatory dostępne są w ośrodkach Sieci, w Lublinie przy ul. Chmielnej 4 w Lubelskim Ośrodku Samopomocy.

Wychodzą też czasopisma, zajmujące się problemami organizacji pozarządowych; w Lublinie jest to miesięcznik LOS. Można dowiedzieć się z niego o inicjatywach w różnych stronach Polski, zapoznać z działem porad prawnych, psychologicznych, przeczytać felieton, reportaż, a nawet wejść głębiej w problemy budowania demokracji czytając wykłady z cyklu „Społeczeństwo otwarte”.

Anna Truskolaska

DLA ORGANIZACJI POZARZĄDOWYCH

LOS

**Czasopismo Samopomocy
Społecznej**

Szukaj w Lublinie:

- w redakcji LOS-u przy ul. Chmielnej 4,
- w Empiku
przy Krakowskim Przedmieściu 59,
- w kiosku w Urzędzie Wojewódzkim
przy ul. Spokojnej 4.

Najwygodniej w prenumeracie!
LOS dotrze szybko do każdego miejsca
w kraju!

LOS - Czasopismo Samopomocy Społecznej
ul. Chmielna 4, 20-079 Lublin
tel./fax (0-81) 743 66 13, tel. (0-81) 532 88 75
Konto: BDK III O/Reg. Lublin
10701281-91617-2221-010011

Pielęgniarka podpowiada



Cukrzyca i problemy z nią związane (ciąg dalszy)

Dieta cukrzycowa

Przez słowo dieta rozumie się skład przyjmowanych pokarmów, który chorzy na cukrzycę powinni stosować przez całe życie. Według obecnych zasad, zarówno ludzie zdrowi jak i chorzy na cukrzycę, spożywając ilość kalorii powinni dzielić następująco: - 55% węglowodany, 30, 35% tłuszcze, 10-15% białka. Chorzy na cukrzycę mogą spożywać dowolną ilość potraw niskokalorycznych tj. zielone jarzyny, duże porcje potraw węglowodanowych w postaci skrobi i o dużej zawartości włókien, niewielkie porcje tłuszczu i umiarkowane porcje białka. Z cukru i soli najlepiej jest zrezygnować w ogóle. Potrawy gotowe należy traktować ostrożnie, gdyż nie znamy ich dotychczasowego składu i sposobu konserwacji. Angielscy specjaliści zalecają, aby chorzy na cukrzycę spożywali 4 łyżeczki cukru dziennie. Osoby leczone insuliną, a narażone na znaczny wysiłek powinny dokładnie ustalić z lekarzem, jakie pokarmy i z jakim cukrem mogą spożywać. Cukru dostarczają również produkty skrobiowe i z nich właśnie powinna pochodzić połowa kalorii. Dobrze jest mieszać produkty skrobiowe z włóknami zawartymi w otrębach pszennych, kapuście czy selerze. Włókna zawarte w tych produktach są nierozpuszczalne, w przewodzie pokarmowym zwiększają swoją objętość i zapewniają sytość. Polecamy zatem razowy chleb, potrawy z razowej mąki, brązowy ryż, ziemniaki w mundurkach. Bardzo korzystny wpływ na trawienie i wchłanianie węglowodanów mają rozpuszczalne włókna zawarte w fasoli i innych roślinach strączkowych. Każda osoba chora na cukrzycę powinna spożywać pewne ilości soczewicy, fasoli, groszku. Należy pamiętać, że radykalne zmiany w sposobie odżywiania muszą być wprowadzane powoli i przez dłuższy okres czasu, aby nie doszło do zaburzeń żołądkowo-jelitowych. Chorzy na cukrzycę powinni nauczyć się określać ilość spożywanych węglowodanów. Zazwyczaj są one wyrażane w postaci tzw. „równoważników“ zawierających 10 g czystych

węglowodanów. Przykładowo: 1 kromka chleba o wadze 25 g zawiera 10 g węglowodanów. Szybkość uwalniania węglowodanów zależy od sposobu przygotowania potrawy, np. lepiej spożywać jabłka gotowane niż surowe, ale z kolei sok jabłkowy jest źródłem łatwo dostępnych węglowodanów. Tłuszcze natomiast zwalniają wchłanianie. Pokarmy węglowodanowe powinny być rozdzielone na trzy główne posiłki.

Owoce i warzywa

Owoce zawierają dużą ilość witaminy C i szybko wchłaniające się cukry. Należy więc jeść jedną lub dwie porcje owoców dziennie, ale nie można przesadzać. Z kolei warzywa można podzielić na dwie grupy:

I - można je spożywać w dużych ilościach bez istotnego wpływu na masę ciała i poziom węglowodanów: zielona sałata, kapusta, pomidory, ogórki, seler, pory, cebula.

II - warzywa obfite w węglowodany: ziemniaki, fasola, groch, soczewica.

Tłuszcze

Najlepszym sposobem ograniczania ilości tłuszczu jest unikanie tłuszczu dostrzegalnego. Chleb należy smarować bardzo cienko masłem, jadać chude mięso z kurczaka lub indyka bez skóry. Unikać serów twardych i śmietankowych, słoniny, śmietany. Pić mleko odtłuszczone, z olei używać oliwę z oliwek lub olej słonecznikowy.

Białko

Procentowa ilość dziennej dawki 10-20% ogólnej ilości kalorii to przykładowo 150 g mięsa z kurczaka. Głównym jego źródłem powinno być białe mięso, ryby oraz białko roślinne.

Alkohol

Alkohol hamuje uwalnianie glukozy z zasobów glikogenu w wątrobie i może wywołać lub nasilić hipoglikemię. Zabronione jest generalnie picie na „pusty żołądek“. Należy pamiętać, że alkohol jest źródłem dużej ilości kalorii. Najlepiej ustalić z lekarzem, jaka ilość jest dla chorego nieszkodliwa.

Podsumowanie

- Ilość kalorii przyjmowana z pożywieniem powinna równoważyć ilość wydatkowanej energii!

- Problemem jest utrzymanie należytej wagi lub schudnięcie!

- Chorzy jak i zdrowi muszą nauczyć się racjonalnie odżywiać!

- Należy zaakceptować taki styl życia!

Wasza pielęgniarka M. Sz.

Z notatnika komendanta Zdzicha

Kronika policyjna

- W dniu 27 sierpnia po ulicach Końskowoli piratował Volkswagen-Golf, który został następnie porzucony, a kierowca zbiegł. Samochód ten posiadał tablice rejestracyjne od skradzionej i spalonej 10 lat temu Syreny.

Dwa miesiące trwało ustalenie właściciela tego samochodu, okazał się nim mieszkaniec gminy Baranów. Ustalono również, że auto nie było ubezpieczone i zostało sprowadzone bez opłaty celnej, za co odpowie teraz jego właściciel. Samochód ulegnie przepadkowi.

- 4 października w miejscowości Chrzachówku samochód Renault z rejestracją zamojską jadąc z nadmierną szybkością zjechał do przydrożnego rowu, w wyniku czego dwie osoby zostały ranne.

- 9 października w Końskowoli samochód ciężarowy z naczepą marki DAF z katowicką rejestracją zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z Fiatem-126p. Fiat został skasowany, a jego kierowca doznał ogólnych potłuczeń.

- W miesiącu październiku w miejscowości Młynki „gościli“ dwukrotnie złodzieje, dokonując kradzieży 65 krzewów iglastych.

- W dniu wyborów, czyli 11 października jeden z mieszkańców Końskowoli kierował ciągnikiem w stanie nietrzeźwości przy zawartości alkoholu 2 promile. Na odbiór prawa jazdy poczeka ponad rok.

- 11 października o godz. 4 nad ranem doszło do kolizji drogowej w Końskowoli. Polonez z rejestracją siedlecką zderzył się z Polonezem z Kurowa, oba pojazdy uległy uszkodzeniu, ofiar w ludziach na szczęście nie było.

- W dniu 30 października w Chrzachówku na trasie Lublin-Warszawa samochód Renault zderzył się czołowo ze Skodą. Oba pojazdy były z Warszawy, obrażeń ciała doznało dwoje pasażerów ze Skody, uszkodzeniu uległy oba pojazdy.

- 4 listopada o godz. 11 na trasie nr 17 Lublin-Warszawa w Chrzachówku na stojący samochód marki Polonez z rejestracją siedlecką, w którym znajdowały się cztery osoby, najechał samochód ciężarowy marki MAN z rejestracją warszawską. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności pasażerowie Poloneza wyszli bez obrażeń, natomiast samochód został znacznie uszkodzony.

- Tego samego dnia, czyli 4 listopada o godz. 15 doszło do tragicznego wypadku drogowego w Końskowoli na ulicy Pożowskiej. Na prostym odcinku drogi samochód osobowy marki Uda zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się czołowo z autobusem. Kierowca Łady K.F. lat 35, mieszkaniec gminy Końskowola poniósł śmierć na miejscu, a jego samochód uległ kompletnemu rozbiciu. Przyczyną wypadku mógł być między innymi przewożony na dachu samochodu pięciometrowy balik.

Przypominam numer telefonu do Komisariatu Policji w Końskowoli 88-162-77 oraz KRP w Puławach 997 - czynny całą dobę.

Wasz Komendant Zdzisław Milanowicz

Wieści Gminne



Rubrykę redaguje
Elżbieta Polak
kierownik USC
w Końskowoli

Bocianie prezenty



Nowo narodzeni mieszkańcy gminy:

Szymajda Mateusz Andrzej - Końskowola

Kozak Ewa - Młynki

Polak Mariusz - Stara Wieś

Rydz Hubert Jakub - Stok

Koza Patrycja - Skowieszyn



Złoty krążek

Postanowili iść wspólną drogą:

21.11.1998

Siedliski Sławomir z Końskowoli

i Ziółek Agnieszka z Końskowoli

Z żałobnej karty Z grona żyjących odeszli:

Gogacz Aleksander (72) - Stara Wieś
Bordzot Aniela (86) - Końskowola
Wiejak Edward (43) - Końskowola
Pękala Grażyna (21) - Sielce
Finkowski Krzysztof (35) - Stary Pożóg
Boruch Władysław (87) - Stary Pożóg
Suszek Helena (78) - Rudy
Tutkaj Aniela (79) - Skowieszyn
Pielak Józef (51) - Stara Wieś
Nogal Agnieszka (78) - Końskowola

SPORT

18.10.1998

„Wodniak“ Łaziska - „Powiślak“ Końskowola
seniorzy: 0:3 (br. R. Ciucias - 2, S. Świątek - 1)

21.10.1998 - mecz pucharowy

„Powiślak“ Końskowola - „Stal“ Kraśnik
seniorzy: 1:3 (br. J. Śliwiński)

25.10.1998

„Powiślak“ Końskowola - „Ronald“ Tuszów
seniorzy: 4:0 (br. A. Żur - 2, M. Ogórek - 1, R. Ciucias - 1)

31.10.1998

MSK „Puławiak“ - „Powiślak“ Końskowola
seniorzy: 2:1 (br. R. Ciucias)

08.11.1998

„Powiślak“ Końskowola - Kraczevice
seniorzy: 4:0 (br. A. Żur, M. Jezierski, S. Świątek, M. Ogórek)

11.11.1998

„Avenir“ Jabłonna - „Powiślak“ Końskowola
seniorzy: 1:2 (br. A. Matysiak, A. Haba)

SPRZEDAŻ WĘGLA I KOKSU Z KOPALNI ŚLĄSKICH - KAZIMIERZ JULIUSZ w miejscowościach

WITOWICE 18a - wtorki, soboty - 8.00 - 16.00

Las Stocki 40 - codziennie

Czarnecki Jan Sławomir tel. 888 71 82

konkurencyjne ceny

ZAPRASZAMY!

Oferujemy transport opału do domu klienta

BANK SPÓŁDZIELCZY w KOŃSKOWOLI

UL. LUBELSKA 91 A, tel/fax 88 162 19

OFERUJE SZEROKĄ GAMĘ KREDYTÓW

MIĘDZY INNYMI:

- Kredyty preferencyjne dla rolnictwa
- Na działalność gospodarczą
- Konsumpcyjne
- Mieszkaniowe
- Komercyjne dla rolnictwa

RACHUNKI OSZCZĘDNOŚCIOWO-ROZLICZENIOWE

- Bardzo korzystne oprocentowanie
- Odsetki dopisywane co kwartał
- Pieniądze na każde żądanie
- Przeprowadzanie rozliczeń pieniężnych
- Wykonywanie stałych zleceń
- Po 3 miesiącach możliwość debetu
- Po 6 miesiącach kredyt konsumpcyjny (bez prowizji i poręczycieli)

OSZCZĘDNOŚCI ZŁOTOWE

- Wkłady awista
- Wkłady i lokaty terminowe

HOME BANKING

- elektroniczny system obsługi klienta

ELIXIR

- elektroniczny system dokonywania płatności krajowych

RACHUNKI BIEŻĄCE FIRM I PRZEDSIĘBIORSTW

ZAPRASZAMY DO KORZYSTANIA Z NASZYCH USŁUG